

Patryk Wawrzyński

Emocje i zaangażowanie a skuteczność narracji polityki historycznej. Wyniki badań eksperymentalnych¹

Uwagi wstępne

W demokratycznej Polsce polityka historyczna budzi szczególne kontrowersje. Zarządzanie przez państwo pamięcią zbiorową narodu część społeczeństwa uważa za szczególnie ważną funkcję władzy w globalizującym się świecie, podczas gdy inni traktują je jako próbę wykorzystania przeszłości do narzucania obywatelom określonej wizji politycznej. W dyskursie publicystycznym spór ten często przedstawiany jest jako kwestia, czy polski rząd powinien realizować politykę historyczną, podczas gdy w rzeczywistości chodzi o sposób jej prowadzenia i rolę rządu jako jednego z narratorów opowieści o przeszłości w polityce pamięci².

Istotny wzrost społecznego zainteresowania przeszłością nie jest w Polsce zjawiskiem unikatowym. W XXI w. (tak jak w poprzednim stuleciu) wciąż obecne są bowiem na całym świecie obsesja pamięci i kryzys wyobrażenia przeszłości³. Wyznaczanie przeszłości roli politycznej jest także skutkiem niezaspokojonej potrzeby zrozumienia sensowności i celowości współczesnego świata, którą wzmacnia postmodernistyczna tęsknota za tym, co utracone oraz zmierzch wiary w wielkie utopie polityczne⁴. Pamięć

¹ Niniejszy artykuł jest rezultatem projektu „Zaangażowanie, emocje pozytywne i negatywne a skuteczność polityki historycznej” sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w Krakowie, przyznanych zgodnie z decyzją nr DEC-2013/09/N/HS5/03103. Powstał na podstawie badań przeprowadzonych w latach 2014–2015 pod kierunkiem naukowym autora wraz z prof. dr. hab. Ralphelem Schattkowskim (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytet w Rostocku, Niemcy), mgr. Markiem A. Muszyńskim (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie) i mgr. Gabrielią Czarnek (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie).

² P. Machcewicz, *Spory o historię 2000–2011*, Kraków 2012; A. Magierska, *Polityka historyczna – politycy – historia*, „Społeczeństwo i Polityka” 2008, nr 4, s. 9–27. Zob. Z. Krasnodębski, *Rozmowy istotne i nieistotne [w:] Pamięć jako przedmiot władzy*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2008, s. 17–21; P. Wawrzyński, *The Usage of Politics of Memory in Polish Foreign Policy: Present State and Perspectives*, „Copernicus Journal of Political Studies” 2012, nr 1, s. 67–91; A. Wolff-Powęska, *Polskie spory o historię i pamięć. Polityka historyczna*, „Przegląd Zachodni” 2007, nr 1, s. 39–40.

³ A. Huyssen, *Present Pasts: Urban Palimpsests and the Politics of Memory*, Stanford 2003, s. 2.

⁴ R.T. Tally, *Kurt Vonnegut and the American Novel. A Postmodern Iconography*, London – New York 2011, s. 8–9; G. Lipsitz, *Time Passages: Collective Memory and American Popular Culture*, Minneapolis 1990; P. Wawrzyński, *Sharing the Past: Specialized Institutions as an Instrument of Politics of Memory in the 21st Century [w:] Society and Nation in Transnational Processes in Europe*, red. R. Schattkowsky, M. Řezník, Newcastle 2015, s. 209–228.

stała się więc szczególnie ważnym źródłem tożsamości kulturowych⁵, a zarazem niezwykle skutecznym narzędziem politycznym, pozwalającym zmobilizować obywateli i pozyskać ich wsparcie dla planów władzy⁶. Właśnie dlatego istotną sferą aktywności tej władzy stała się polityka historyczna, której oddziaływanie wyraźnie wykracza poza przekazywanie wiedzy historycznej i popularyzację określonych narracji pamięci. Dlatego zasadne jest zadane przez nas pytanie, od czego zależy jej skuteczność. W niniejszym artykule pragniemy przedstawić, czym jest polityka historyczna z perspektywy politologicznej i co sprawia, że może być ona skutecznym sposobem oddziaływania na postawy, przekonania i zachowania obywateli.

Artykuł ten jest wynikiem pracy interdyscyplinarnego zespołu badawczego, złożonego z przedstawicieli nauk politycznych, historycznych oraz psychologii społecznej i poznawczej. W rezultacie udało nam się dokonać próby pomiaru wpływu wzbudzenia emocji i zaangażowania na skuteczność oddziaływania narracji polityki historycznej w warunkach laboratoryjnych. Choć uzyskane wyniki – co rozumiały – nie mają charakteru ostatecznego i przesądającego, a badania wymagają przyszłej replikacji, to niewątpliwie mają znaczące walory poznawcze i aplikacyjne.

Teoretyczne aspekty skuteczności polityki historycznej

Realizacja projektu wymagała precyzyjnego zdefiniowania polityki historycznej, tak aby możliwe było rozważenie jej efektywności, czyli kwestii kluczowej dla nauk politycznych⁷. Definicję postanowiliśmy wyprowadzić z cech pamięci indywidualnej i zbiorowej, na które wpływa opowiadanie przez państwo o przeszłości, a więc:

- pamiętanie możliwe jest przez indywidualne doświadczenie lub uczestniczenie w kulturze, która przechowuje miejsca pamięci⁸;
- pamięć opiera się na interpretacji zdarzeń z przeszłości, nie zaś na ich precyzyjnym odtworzeniu⁹;
- chroni ona doświadczenia ważne dla tożsamości¹⁰;
- przechowuje informacje, które mogą być przydatne w przyszłości¹¹;

⁵ G. Eyal, *Identity and Trauma. Two Forms of the Will to Memory*, „History & Memory” 2004, nr 16(1), s. 7.

⁶ L. Khalili, *Heroes and Martyrs of Palestine. The Politics of National Commemoration*, Oxford – New York 2007, s. 222; R. MacGinty, *The Political Use of Symbols of Accord and Discord: Northern Ireland and South Africa*, „Civil Wars” 2001, nr 4(1), s. 11; P. Wawrzyński, A. Ratke-Majewska, J. Marszałek-Kawa, *The Transformation of National Identity and the Remembrance During Post-Authoritarian Transitions: Case Studies of Spain and South Africa*, „Journal of Identity and Migration Studies” 2015, nr 9(1), s. 19–32; D. Westen, *The Political Brain. The Role of Emotion in Deciding the Fate of the Nation*, New York 2008, s. 41–49.

⁷ R.A. Dahl, B. Stinebrickner, *Współczesna analiza politologiczna*, Warszawa 2007, s. 61–66.

⁸ G.H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975; A. Zybortowicz, *Konstruktywizm jako orientacja metodologiczna w badaniach społecznych*, „Kultura i Historia” 2001, nr 1, s. 118–134. Zob. N. Luhmann, *Social Systems*, Stanford 1995.

⁹ T. Tokarz, *Problem subiektywizmu w konstruowaniu narracji historycznej*, „Kultura i Historia” 2005, nr 8, s. 4; J. Lehrer, *Proust Was a Neuroscientist*, Boston 2007, s. 95; T. Maruszewski, *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*, Gdańsk 2001, s. 117–118; F.R. Ankersmith, *Narrative Logic. A Semantic of the Historian's Language*, The Hague 1983.

¹⁰ T. Maruszewski, *Psychologia poznania...*, s. 117–118.

¹¹ *Ibidem*, s. 117–118; L. Farthing, B. Kohl, *Mobilizing Memory: Bolivia's Enduring Social Movements*, „Social Movement Studies” 2013, s. 1–16.

– zorientowana jest na teraźniejszość i przyszłość, a nie – jak mogłoby się zdawać – na przeszłość¹²;

– charakteryzuje się dualizmem zapamiętywania i zapominania, który wynika z subiektywnej selekcji wydarzeń¹³, a także

– jest związana ze wzbudzeniem emocjonalnym, które wywołało określone przeżycie¹⁴.

Na podstawie tych elementów określiliśmy cechy polityki historycznej, które powinny być uwzględnione w jej ujęciu politologicznym.

Po pierwsze, polityka historyczna jest formą oddziaływania przez państwo na akceptowane społecznie treści kulturowe. Po drugie, jest zespołem interpretacji przeszłości, promowanym jako właściwe rozumienie tego, co się wydarzyło. Po trzecie, wpływa na tożsamość polityczną narodu poprzez opowiadanie tego, co ważne dla zrozumienia trwałości wspólnoty¹⁵. Po czwarte, wyznacza zachowania przynoszące skutek pozytywny oraz te dające efekt negatywny, obligując jednostkę do określonych działań oraz porządkując idee, normy, wartości i wzorce przez ukazywanie związków między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością¹⁶. Po piąte, jest aktywnością zorientowaną na przyszłość, wyznaczającą oczekiwania wobec tego, co ma być osiągnięte oraz podtrzymującą niespełnione nadzieje i obietnice poprzednich pokoleń¹⁷. Po szóste, należy ją uznać za mechanizm zarządzania przez rząd pamięcią zbiorową, opierający się na arbitralnej selekcji tego, co zostanie zapamiętane, a co zapomniane¹⁸. Po siódme, polityka historyczna może wpływać na pamięć indywidualną i zbiorową przez wzbudzenie u jej odbiorców emocji umożliwiających ich zaangażowanie w narrację¹⁹.

¹² M. Crawford, *Commemoration: Where Remembering and Forgetting Meets* [w:] *Time and Memory*, red. J.A. Parker, M. Crawford, P. Harrison, Leiden–Boston 2006, s. 225–228; S. Engel, *Context in Everything: The Nature of Memory*, New York 1999, s. 44.

¹³ J.R. Gillis, *Memory and Identity: The History of a Relationship* [w:] *Commemorations: The Politics of National Identity*, red. J.R. Gillis, Princeton 1994, s. 15; B.A. Misztal, *Collective Memory in a Global Age. Leaning How and What to Remember*, „Current Sociology” 2010, nr 58, s. 26; J.A. Singer, M.A. Conway, *Should We Forget Forgetting?*, „Memory Studies” 2008, nr 1(3), s. 279–285.

¹⁴ B.A. Misztal, *The Sacralization of Memory*, „European Journal of Social Thought” 2004, nr 7(1), s. 77; D. Reisberg, F. Hauer, *Memory for Emotional Events* [w:] *Memory and Emotion*, red. D. Reisberg, P. Hertel, Oxford 2004. Zob. J. Perkins, *The Suffering Self: Pain and Narrative Representation in the Early Christian Era*, London 1997; P. Sztompka, *Cultural Trauma: The Other Face of Social Change*, „European Journal of Social Theory” 2000, nr 3(4), s. 449–466.

¹⁵ G. Hoskins, *The Politics of Memory and the World Trade Center Memorial Site*, „Journal of Social Philosophy” 2007, nr 38(2), s. 246–247; S. Kattago, *Ambiguous Memory. The Nazi Past and German National Identity*, Westport–London 2001, s. 28–30.

¹⁶ L. Koczanowicz, *Memory of Politics and Politics of Memory. Reflections on the Construction of the Past in Post-Totalitarian Poland*, „Studies in East European Thought” 1997, nr 49, s. 259–260; S.R. Roseman, „How We Built the Road”: *The Politics of Memory in Rural Galicia*, „American Ethnologist” 1996, nr 23(4), s. 850; R. Smith, *Stories of Peoplehood: The Politics and Mortality of Political Membership*, New York 2003, s. 56–59; E. Wolfrum, *Geschichtspolitik in der Bundesrepublik Deutschland. 1949–1989. Phasen und Kontroversen*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 1998, nr 45, s. 3–15.

¹⁷ L. Koczanowicz, *Polityka czasu. Dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*, Wrocław 2009, s. 31; G. Hoskins, *The Politics of Memory...*, s. 246–247.

¹⁸ T.J. Uldricks, *War, Politics and Memory. Russian Historians Reevaluate the Origins of World War II*, „History & Memory” 2009, nr 21(2), s. 60–82; K.L. Klein, *On Emergence of Memory in Historical Discourse*, „Representations” 2000, nr 69, s. 127–150.

¹⁹ J. Labanyi, *The Politics of Memory in Contemporary Spain*, „Journal of Spanish Cultural Studies” 2008,

Uwzględniając powyższe założenia, zaproponowaliśmy, aby politykę historyczną definiować jako celowe opowiadanie o przeszłości i interpretowanie jej przez władzę państwową, w celu wpływania na tożsamość polityczną społeczeństwa, podzielane społecznie idee, przekonania i wartości lub postawy oraz zachowania jednostek przez zarządzanie treścią pamięci zbiorowej lub emocjonalne zaangażowanie odbiorcy.

Polityka historyczna zawiera w sobie dwie podstawowe strategie: zapamiętywanie i zapominanie, których stosowanie wynika z arbitralnej decyzji władzy państwowej, której doświadczenia są istotne dla tożsamości politycznej społeczeństwa lub mogą orientować je w teraźniejszości i przyszłości. Należy ją więc rozumieć jako instrument wpływu władzy na zmianę zachowań obywateli w kierunku zgodnym z interesem państwa lub rządu, a także jako specyficzny rodzaj komunikacji politycznej.

Z powyższej definicji można wyprowadzić pięć hipotez teoretycznych, dotyczących oddziaływania narracji na obywateli. Polityka historyczna państwa jest:

1) mitomotoryczna, co oznacza, że jej funkcją jest orientowanie społeczeństwa w sytuacji niepewności²⁰;

2) pozanaukowa, czyli prawdziwość narracji nie wynika ze zgodności z uznanymi w nauce faktami historycznymi, lecz z autorytetu opowiadającego i wiarygodności samego aktu opowiadania²¹;

3) emocjonalna, zatem jej skuteczność zależy od wzbudzania emocji odbiorców;

4) oparta na zaangażowaniu odbiorcy w akt opowiadania, a także jest

5) narzędziem oddziaływania państwa na zachowania polityczne obywateli, podlegającym regułom wywierania wpływu społecznego.

W dalszych rozważaniach skupimy się głównie na trzeciej i czwartej hipotezie, które były bezpośrednią inspiracją dla przeprowadzonych pomiarów eksperymentalnych.

Trzecia hipoteza teoretyczna ma źródło w myśli Ernsta Cassirera, który napisał, że emocje odgrywają istotną rolę w doświadczaniu przez człowieka przeszłości, a to przeżycie „zostaje otoczone specjalną atmosferą – radości lub nieszczęścia, podniecenia, tryumfu lub przygnębienia”²². Odczuwanie i wyrażanie emocji jest jednym z najważniejszych mechanizmów ewolucyjnego przystosowania się człowieka do środowiska społecznego, który pozwala jednostce komunikować się z otoczeniem i dostosowywać

nr 9(2), s. 120–121; V. Grosswald Curran, *The Politics of Memory / Erinnerungspolitik and the use propriety of law in the process of memory construction*, „Law and Critique” 2003, nr 14, s. 321–322.

²⁰ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 86–95. Zob. A. Assmann, *Pięć strategii wypierania ze świadomości* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 334–348; J. Assmann, *Pamięć kulturowa...*, s. 76–81; J. Elsner, *From the Pyramids to Pausanias and Piglet: Monuments, Travel and Writing* [w:] *Art and Text in Ancient Greek Culture*, red. S. Goldhill, R. Osborne, Cambridge 1994, s. 226; C. Lévi-Strauss, *Mysł nieoswojona*, Warszawa 2001, s. 351; H. Walzer, S. Moller, K. Tschuggnall, „Dziadek nie był nazistą”. *Narodowy socjalizm i Holokaust w pamięci rodzinnej* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa...*, s. 351–410.

²¹ J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007, s. 286–287. Zob. P. Abrams, *Historical Sociology*, Ithaca 1983; A. Assmann, *Transformations between History and Memory*, „Social Research: An International Quarterly” 2008, nr 75(1), s. 49–72; J. Chesneaux, *Du passé faisons table rase? A propos de l'histoire et des historiens*, Paris 1976, s. 32; M. Eliade, *Aspekty mitu*, Warszawa 1998, s. 8; P. Machcewicz, *Spory o historię...*, s. 172–176; B. Szacka, *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 47(4), s. 12.

²² E. Cassirer, *Esej o człowieku: wstęp do filozofii kultury*, Warszawa 1971, s. 76.

zachowanie do sytuacji²³. Co więcej, emocje dostarczają ludziom informacji i pozwalają ocenić sytuację, w której się znaleźli²⁴, wpływają na ich sądy i spostrzeżenia dotyczące rzeczywistości, a także mają znaczenie dla przetwarzania zgromadzonych informacji i wykorzystywania zdolności poznawczych, będąc też czynnikiem motywującym konkretne zachowania²⁵. Ponadto emocje zwiększają siłę oddziaływania rytuałów społecznych, prowadząc do synchronizacji członków grupy, wzmocnienia ich solidarności i utrwalenia symboli reprezentujących związek między ludźmi²⁶. Z tych właśnie powodów uważamy, że skuteczność polityki historycznej jest zależna od jej emocjonalności.

Dotychczas wyróżniliśmy trzy aspekty związku między władzą, pamięcią i emocjami. Pierwszy to wniosek wynikający z ważnych eksperymentów Marka J. Landaua, Daniela Sullivana i Jeffa Greenberga²⁷. Dostrzegli oni bowiem, że manipulowanie emocjami prowadzi do istotnej zmiany postaw, nawet jeśli emocje te nie mają bezpośredniego związku z danym nastawieniem. Podczas badań wywołali oni u uczestników poczucie zagrożenia ich zdrowia przez niebezpieczną bakterię, a następnie sformułowali proste pytanie o stosunek do imigrantów. Poddani manipulacji badani byli wobec przyszłych wyraźnie mniej przychylni niż osoby z grupy kontrolnej, a więc emocjonalna metafora stała się dla nich motywacją do przyjęcia bardziej radykalnego stanowiska²⁸. Wykorzystanie emocji w narracjach polityki historycznej powinno wywołać podobny efekt: zmianę postaw w kierunku zgodnym z emocjonalnym charakterem opowieści.

Drugi aspekt związku między władzą, pamięcią i emocjami wynika z badań Barbary L. Fredrickson i Marciała F. Losady²⁹. Wykazali oni, że wpływ wzbudzenia negatywnego (smutku, strachu, gniewu, pogardy itd.) na dobrostan człowieka jest silniejszy niż wzbudzenia pozytywnego, a jedno przyjemne doświadczenie nie równoważy jednego doświadczenia negatywnego. W psychice człowieka zło jest silniejsze od dobra³⁰. Fredrickson i Losada twierdzą, że aby jednostka mogła rozwijać się dynamicznie i cieszyć szczęściem, niezbędne jest, by na każdą przeżyta emocję negatywną przypadały co najmniej trzy wzbudzenia pozytywne³¹. Jeśli polityka historyczna ma na celu inspi-

²³ K. Darwin, *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*, Warszawa 1988; R.J. Davidson, *O emocji, nastroju i innych pojęciach afektywnych* [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. P. Ekman, R.J. Davidson, Sopot 2012, s. 51; P. Ekman, *Darwin's Compassionate Vision of Human Nature*, „JAMA” 2010, nr 303(6), s. 557–558; N.H. Frijda, *Różnorodność afektu: emocje i zdarzenia, nastroje i sentymenty* [w:] *Natura emocji...*, s. 56–57; R.W. Levenson, *Funkcjonalne podejście do ludzkich emocji* [w:] *ibidem*, s. 112–115; R.W. Levenson, P. Ekman, W.V. Friesen, *Voluntary Facial Action Generates Emotion – Specific Autonomic Nervous System Activity*, „Psychophysiology” 1990, nr 27, s. 363–384.

²⁴ N. Schwarz, G.C. Clore, *Mood, Misattribution, and Judgements of Well-Being: Informative and Directive Functions of Affective States*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1983, nr 45, s. 513–523.

²⁵ G.C. Clore, *Dlaczego przeżywamy emocje* [w:] *Natura emocji...*, s. 96–101; P. Ekman, *Emocje ujawnione. Odkryj, co ludzie chcą przed Tobą zataić, i dowiedz się czegoś więcej o sobie*, Gliwice 2012, s. 13.

²⁶ J.H. Turner, *Human Emotions. A Sociological Theory*, London – New York 2007, s. 170.

²⁷ M.J. Landau, D. Sullivan, J. Greenberg, *Evidence That Self-Relevant Motives and Metaphoric Framing Interact to Influence Political and Social Attitudes*, „Psychological Science” 2009, nr 20, s. 1421–1427.

²⁸ *Ibidem*, s. 1423.

²⁹ B.L. Fredrickson, M.F. Losada, *Positive Affect and the Complex Dynamics of Human Flourishing*, „American Psychologist” 2005, nr 60(7), s. 678–686.

³⁰ R.F. Baumeister, E. Bratslavsky, C. Finkenauer, K.D. Vohs, *Bad is Stronger than Good*, „Review of General Psychology” 2001, nr 5, s. 323–370.

³¹ B.L. Fredrickson, M.F. Losada, *Positive Affect...*, s. 685.

rowanie optymistycznego nastawienia obywateli³², to konieczne jest, aby jej narracje wywoływały co najmniej trzy razy więcej wzbudzeń pozytywnych niż negatywnych. Nadużywanie smutku, rozpacz, strachu, gniewu czy pogardy będzie prowadzić do zmniejszenia skuteczności tej polityki, chyba że celem opowieści będzie właśnie wywołanie żalu, niepokoju czy agresji.

Prowadzi to bezpośrednio do trzeciego aspektu tej relacji. Odczuwanie emocji pozytywnych i negatywnych różni się od siebie znacząco na poziomie fizjologicznym. Reakcją na obecność czynnika pozytywnego jest aktywacja przywspółczulnego układu nerwowego, na obecność czynnika negatywnego zaś – układu współczulnego. W pierwszym przypadku skutkuje to uspokojeniem organizmu i wzrostem zdolności poznawczych, kreatywności oraz otwartości na zmianę zachowań. Oznacza to, że emocje pozytywne są niezbędne, by zredukować poziom stresu i poszukiwać innowacyjnych rozwiązań, innych niż zakodowane wcześniej scenariusze postępowania.

W drugim przypadku rezultatem obecności czynnika emocjonalnego jest aktywacja organizmu i stres, co ma umożliwić przeciwstawienie się zagrożeniu, lecz równocześnie powoduje ograniczenie zdolności poznawczych człowieka i jego możliwości do odtworzenia sprawdzonych wcześniej scenariuszy zachowań³³.

Skuteczność polityki historycznej – o ile jej celem nie jest wywołanie żalu, niepokoju lub agresji – jest zależna także od pobudzania nadziei, która ma trzy szczególnie istotne właściwości: jednoczy ludzi i wzmacnia więzi, stymuluje wyobraźnię i otwiera na przyszłość oraz jest podstawą kreatywności³⁴. Nadzieja łączy się bowiem z pozytywnym nastawieniem do własnej sprawczości, planów działania i celów, które mają być osiągnięte³⁵.

Czwarta hipoteza teoretyczna dotycząca skuteczności polityki historycznej odwołuje się do koncepcji psychologii zaangażowania, stworzonej przez Charlesa A. Kieslera³⁶.

³² B.L. Fredrickson, *The Role of positive Emotions in Positive Psychology: The Broaden-and-Build Theory of Positive Emotions*, „American Psychologist” 2001, nr 56(3), s. 218–226.

³³ R.E. Boyatzis, M.L. Smith, A. Beveridge, *Coaching with Compassion: Inspiring Health, Well-Being, and Development in Organizations*, „Journal of Applied Behavioral Science” 2013, nr 49(2), s. 160–164. Zob. F.G. Ashby, A.M. Isen, A.U. Turken, *A Neuropsychological Theory of Positive Affect and its Influence on Cognition*, „Psychological Review” 1999, nr 106, s. 529–550; S.G. Barsade, D.E. Gibson, *Why does Affect Matter in Organizations?*, „Academy of Management Perspectives” 2009, nr 21, s. 36–59; R.E. Boyatzis, K. Rochford, A.I. Jack, *Antagonistic Neural Networks Underlying Differentiated Leadership Roles*, „Frontiers in Human Neuroscience” 2014, nr 8, s. 1–15; B.L. Fredrickson, C. Branigan, *Positive Emotions Broaden the Scope of Attention and Thought-Action Repertoires*, „Cognition & Emotion” 2003, nr 19, s. 313–332; E.D. Heaphy, J.E. Dutton, *Positive Social Interactions and the Human Body at Work: Linking Organizations and Physiology*, „Academy of Management Review” 2008, nr 33, s. 137–162; S.W. Porges, *The Polyvagal Theory: Phylogenetic Substrates of a Social Nervous System*, „International Journal of Psychophysiology” 2001, nr 42, s. 123–146; J.A. Russell, J.M. Carroll, *On The Bipolarity of Positive and Negative Affect*, „Psychological Bulletin” 1999, nr 125, s. 3–30; R. Sapolsky, *Dlaczego zebry nie mają wrzodów? Psychofizjologia stresu*, Warszawa 2010.

³⁴ R.E. Boyatzis, K. Akrivou, *The Ideal Self as the Driver of Intentional Change*, „Journal of Management Development” 2006, nr 25(7), s. 629; J.D. Ludema, *Narrative Inquiry: Collective Storytelling as a Source of Hope, Knowledge, and Action in Organizational Life*, Cleveland 1996.

³⁵ C.R. Snyder, *Genesis: Birth and Growth of Hope* [w:] *Handbook of Hope: Theory, Measures, and Applications*, red. C.R. Snyder, San Diego 2000, s. 25–57; *idem*, *Hypothesis: There is Hope* [w:] *Handbook of hope...*, s. 3–21.

³⁶ C.A. Kiesler, *The Psychology of Commitment. Experiments Linking Behavior to Belief*, New York 1971; *idem*, *Sequential Events in Commitment*, „Journal of Personality” 1977, nr 45(1), s. 65–78. Por. D. Dołęcki, *Techniki wpływu społecznego*, Warszawa 2005.

Teoria ta pozwala wyjaśnić sposób oddziaływania opowiadania przez rząd o przeszłości, zwłaszcza gdy uznamy, że jako forma komunikacji pełni ono funkcję nakłaniającą i poznawczą, nie zaś ekspresyjną. Pozwala zatem przesunąć zainteresowanie z samego nadawcy na jego relację z odbiorcą, cel opowiadania oraz treść, która ma być przekazana. Kiesler zauważył, że zaangażowanie to związek między człowiekiem a jego czynami, a więc dotyczy ono jedynie zachowań jednostki, nie zaś jej przekonań, a zarazem że zachowania mogą angażować człowieka w różnym stopniu i w odmiennych okolicznościach³⁷.

Efekt zaangażowania opiera się na regule konsekwencji³⁸. Każdy człowiek dąży do zgodności swojego zachowania z przekonaniami, tak by istniała zależność między tym, co robi i mówi, a tym, co myśli i sądzi. Określone zachowanie jednostki może być uzasadnione przez nią jako zgodne z jej wewnętrznymi poglądami lub wierzeniami lub z nimi sprzeczne – wynikające z zewnętrznego przymusu, kary lub nagrody³⁹. Kiesler podkreślił, że pragnienie konsekwencji sprzyja zaangażowaniu w czyn. Wprowadzenie po zachowaniu bodźca wymuszającego jego uzasadnienie w większości przypadków wywołuje mechanizm obronny, wyjaśniający akt przez odwołanie do własnych przekonań (bądź obiektywnych przesłanek) i to bez względu na to, czy rzeczywiście pogląd ten był motywacją do działania. Nie jest to jednak uproszczony mechanizm: działam, więc wierzę. Teoria zaangażowania odnosi się bowiem tylko do tych sytuacji, w których człowiek nie może wykorzystać – dla wyjaśnienia niekonsekwencji – uzasadnienia swojego zachowania poza samym czynem. A więc, nie może występować żaden bodziec zewnętrzny, który byłby karą lub nagrodą, gdyż wtedy osoba nie angażuje się w czyn, lecz angażuje się w uniknięcie kary lub zdobycie nagrody⁴⁰.

Rodzi to pewne konsekwencje dla rozumienia relacji państwa z obywatelem. Jeżeli rząd określa kary i nagrody za określone zachowania, to działanie to może być skuteczne, lecz nie prowadzi – przez zaangażowanie – do zmiany postaw i przekonań. Oznacza to również, że w odniesieniu do polityki historycznej władza może przyjąć trzy różne postawy, chcąc przekonać obywateli do przyjęcia narracji:

- 1) może uznać, że sama funkcja ekspresyjna opowiadania wywoła społeczną chęć uwierzenia w jego prawdziwość, lub
- 2) uznać, że spełnianie funkcji perswazyjnej i poznawczej aktu opowiadania wymaga zaangażowania odbiorcy, lub
- 3) zastosować wobec obywateli system kar i nagród, przekształcając politykę historyczną w totalitarną indoktrynację, co może wprawdzie umożliwić osiągnięcie celów opowiadania, ale nie gwarantuje zmiany postaw i przekonań.

³⁷ R.-V. Joule, J.-L. Beauvois, *Gra w manipulacje. Wywieranie wpływu na ludzi, dla uczciwych*, Gdańsk 2006, s. 58–59.

³⁸ R.B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2012, s. 79.

³⁹ R.-V. Joule, J.-L. Beauvois, *Gra w manipulacje...*; J.-L. Beauvois, R.-V. Joule, F. Brunetti, *Cognitive Rationalization and Act Rationalization in an Escalation of Commitment*, „Basic and Applied Social Psychology” 1993, nr 14(1), s. 1–17; R.-V. Joule, T. Azadia, *Cognitive Dissonance, Double Forced Compliance, and Commitment*, „European Journal of Social Psychology” 2003, nr 33, s. 565–571.

⁴⁰ C.A. Kiesler, *Sequential events in commitment...*, s. 66–68.

Psychologia zaangażowania dowodzi, że najskuteczniej działa metoda druga, jest bowiem najbardziej odporna na kontrpropagandę, sprzyja odczuwaniu przez odbiorców swojej konsekwencji, a zarazem nie opiera się na strachu, jak w przypadku indoktrynacji, a więc nie wywołuje zamknięcia poznawczego człowieka⁴¹. Co więcej, strategia zaangażowania obywateli w akt opowiadania przynosi tym lepszy skutek, im większe jest prawdopodobieństwo, że w przyszłości sytuacja może się powtórzyć⁴². Zaangażowanie odgrywa także fundamentalną rolę w przyjmowaniu przez jednostkę ról społecznych i konstruowaniu ich tożsamości⁴³ oraz sprzyja powtarzalności zachowań, nawet jeśli wymagają one większego poświęcenia⁴⁴.

Przede wszystkim zaangażowanie powoduje znaczący wzrost liczby zachowań oczekiwanych. Na przykład w klasycznym dziś eksperymencie Louisa Schwartza i jego współpracowników niewielkie oddziaływanie na uczestników spowodowało wzrost odsetka osób reagujących na popełniane przestępstwo z 40 proc. w grupie kontrolnej do 100 proc. w grupie angażowanej bezpośrednio i 60 proc. w grupie angażowanej pośrednio⁴⁵. Rola, jaką odgrywa zaangażowanie w procesie zmiany zachowania człowieka, oraz jego znaczenie dla kształtowania tożsamości, postaw i przekonań jednostki skłaniają nas do stwierdzenia, że polityka historyczna, aby mogła być skuteczna, powinna się opierać na ustanawianiu sytuacji angażującej odbiorcę⁴⁶.

Metodologia badań i wyniki ogólne

Eksperymentalną weryfikację omówionych powyżej dwóch hipotez teoretycznych przeprowadzono w grudniu 2014 i styczniu 2015 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy. W badaniach uczestniczyło 364 studentów obojga płci w wieku 18–29 lat (średnia wieku: 21 lat), reprezentujących różne kierunki studiów: bezpieczeństwo wewnętrzne, biotechnologię, dziennikarstwo, ekonomię, farmację, filologię polską, finanse i rachunkowość, informatykę, kognitywistykę, matematykę, pedagogikę, pracę socjalną, stosunki międzynarodowe oraz zarządzanie. Dobór próby był przypadkowy, jako że rekrutacja do niej opierała się na dobrowolnym

⁴¹ *Ibidem*, s. 75–76; C.A. Kiesler, P.A. Munson, *Attitudes and Opinions*, „Annual Review of Psychology” 1975, nr 26, s. 437–438.

⁴² C.A. Kiesler, S.B. Kiesler, M.S. Pallack, *The Effect of Commitment to Future Interaction on Reactions to Norm Violations*, „Journal of Personality” 1967, nr 35(4), s. 586.

⁴³ P.J. Burke, D.C. Reitzes, *An Identity Theory Approach to Commitment*, „Social Psychology Quarterly” 1991, nr 54(3), s. 240–243. Por. P.J. Burke, J.E. Stets, *Identity Theory*, Oxford – New York 2009.

⁴⁴ R.-V. Joule, J.-L. Beauvois, *Gra w manipulacje...*, s. 66–67; V.S. Rao, A. Monk, *The Effects of Individual Differences and Anonymity on Commitment to Decisions: Preliminary Evidence*, „The Journal of Social Psychology” 1999, nr 139(4), s. 496–515; B.M. Staw, *Knee-Deep in the Big Muddy: A Study of Escalating Commitment to a Chosen Course of Action*, „Organizational Behaviour and Human Performance” 1976, nr 16, s. 27–44.

⁴⁵ L. Schwartz, K. Jennings, J. Petrillo, R.F. Kidd, *Role of Commitment in the Decision to Stop a Theft*, „The Journal of Social Psychology” 1980, nr 110, s. 183–192.

⁴⁶ Przyjęte w badaniach hipotezy teoretyczne dotyczące efektywności oddziaływania opowieści polityki historycznej opierały się na założeniu, że narracja powinna docierać do odbiorców torem centralnym (w ujęciu modelu dwutorowości perswazji Richarda E. Petty’ego i Johna T. Cacioppo), a więc jej skuteczności sprzyja obecność zaangażowania w popularyzację opowieści (R.E. Petty, J.T. Cacioppo, D. Schumann, *Central and Peripheral Routes to Advertising Effectiveness: The Moderating Role of Involvement*, „Journal of Consumer Research” 1983, nr 10, s. 532–543).

uczestniczeniu w eksperymencie. Badania nie miały charakteru reprezentatywnego, lecz miały imitować warunki rozpowszechniania narracji polityki historycznej.

Każdy z uczestników badań został losowo przypisany do jednego z sześciu warunków eksperymentalnych, które wynikały z projektu. Wykorzystano tu dwie zmienne niezależne: charakter emocjonalny opowieści (neutralny – pozytywny – negatywny) oraz wzbudzenie zaangażowania (brak zaangażowania – niskie zaangażowanie), które pozwoliły na obserwację zmiennych zależnych: zapamiętywania informacji, zmiany postaw wobec polityki historycznej i przeszłości oraz zachowania w świecie rzeczywistym.

Oddziaływanie na charakter emocjonalny opowieści uzyskano przez stworzenie (na podstawie wcześniejszego pilotażu) trzech wersji krótkiego filmu opowiadającego o obławie augustowskiej w 1945 r. – w pierwszej narrator ograniczył liczbę potencjalnych wzbudzeń emocji⁴⁷, w drugiej znalazły się ponadto inspiracje dumy, w ostatniej zaś – inspiracje żalu z powodu straty⁴⁸. Manipulacja zaangażowaniem uczestników polegała na poproszeniu ich o napisanie krótkiego tekstu informacyjnego o wydarzeniach przedstawionych w filmie (warunek braku zaangażowania w popularyzację opowieści) lub krótkiego tekstu perswazyjnego zachęcającego innych do zainteresowania się tym zagadnieniem (warunek niskiego zaangażowania w popularyzację opowieści). Schemat eksperymentu oraz przyjęta procedura jego realizacji zostały przedstawione na rysunku 1.

Na potrzeby projektu zostały także skonstruowane dwa narzędzia badawcze. Pierwszym z nich był – stworzony na podstawie badań pilotażowych z udziałem 101 uczestników – test wiedzy o zbrodniach komunistycznych i pamięci o nich, złożony z jedenastu pytań o różnym poziomie trudności.

Drugim narzędziem był kwestionariusz postaw wobec polityki historycznej i przeszłości, skonstruowany na podstawie pretestu z udziałem 449 studentów z Torunia i Krakowa⁴⁹. Ponadto dziesięciu ekspertów z zakresu nauk politycznych i nauk historycznych zostało poproszonych o ocenę zasadności wykorzystania poszczególnych pytań. W rezultacie, w badaniach wykorzystaliśmy dwie wersje kwestionariusza (A i B), które składały się z 17 pozycji każda, w tym dwóch pytań odwróconych. W odniesieniu do każdej pozycji uczestnicy mieli wyrazić swoje poparcie dla zawartych w nich twierdzeń na siedmiostopniowej skali Likerta⁵⁰. Tym samym uzyskany wynik mieścił się w przedziale między 17 pkt (wynik minimalny) a 119 pkt (wynik maksymalny).

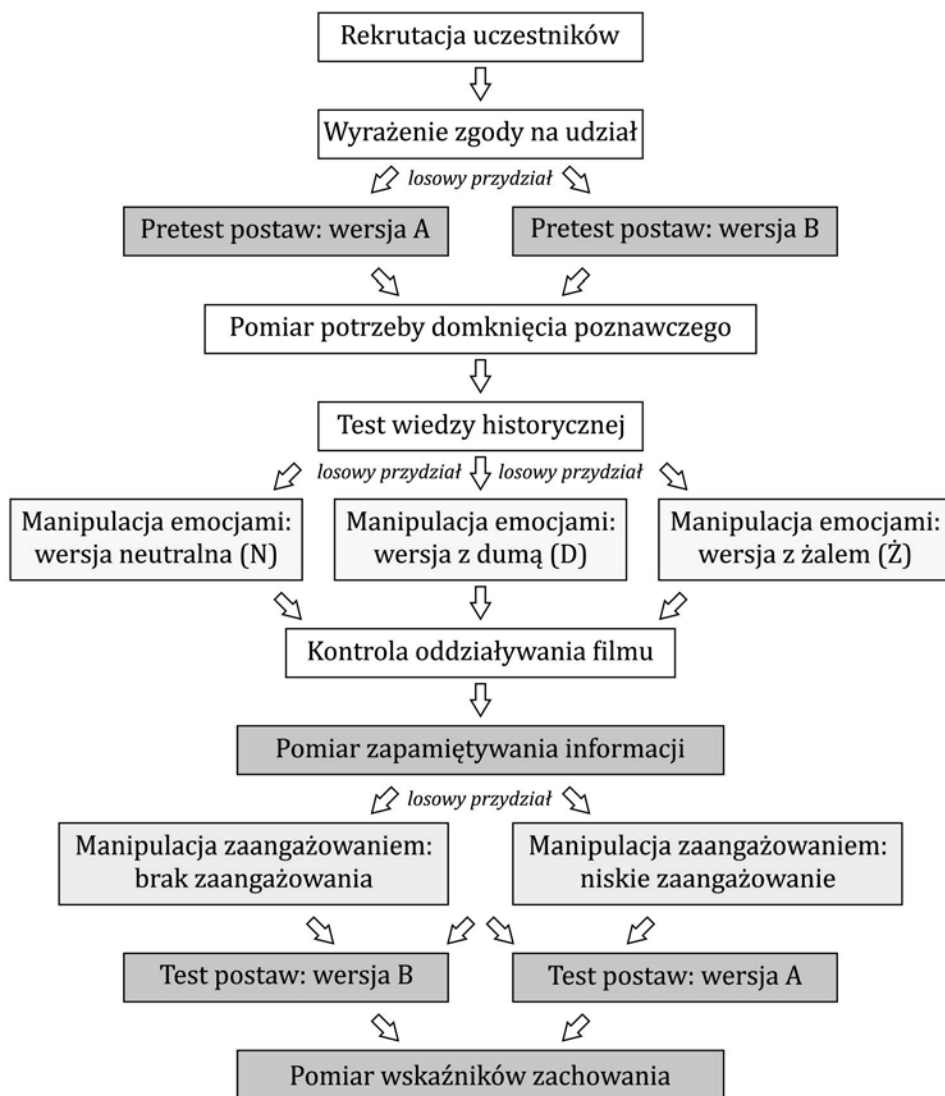
⁴⁷ Neutralność pierwszej wersji filmu nie oznaczała braku treści, które wzbudzać mogły emocje odbiorców, lecz brak dodatkowych inspiracji, które stanowiły ingerencję w podstawową treść opowieści.

⁴⁸ W filmie w rolę narratora wcielił się Jarosław Felczykowski (Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu), a produkcją i stroną techniczną realizacji nagrań zajmował się Marcin Wziętek (Nowy Warsztat).

⁴⁹ Trafność i rzetelność kwestionariusza, moc dyskryminacyjna pytań (korelacja między wynikami poszczególnych pozycji a rezultatem końcowym mieściła się w przedziale $r = 0,46$ a $r = 0,74$, dla pytań odwróconych zaś – $r = 0,54$ a $r = 0,66$) oraz inne właściwości psychometryczne kwestionariusza postaw omówione zostaną w artykule opisującym stworzone narzędzie, który opracowywany jest przez zespół badawczy.

⁵⁰ Gdzie: 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 – raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam. Wersje kwestionariusza zostały dołączone jako aneks do niniejszego artykułu.

Rysunek 1. Schemat eksperymentu oraz procedura jego realizacji (źródło własne)



Poszczególne stwierdzenia w obu wersjach kwestionariusza odnosiły się do instrumentów, które mogą być stosowane w polityce historycznej⁵¹ lub ogólnie do kwestii przeszłości jako zasobu politycznego. Narzędzie miało za zadanie zintegrować dwie – określone teoretycznie – osie typów idealnych postaw:

1) państwo nie powinno opowiadać o przeszłości – państwo powinno być głównym narratorem opowieści o przeszłości – oraz

⁵¹ L. Khalili, *Heroes and Martyrs of Palestine...*; J. Rydel, *Polityka historyczna w Republice Federalnej Niemiec. Zaszłości, idee, praktyka*, Kraków 2011; P. Wawrzyński, *Sharing the Past...*

2) narracje pamięci są nieistotne dla mojej tożsamości i decyzji politycznych – narracje pamięci są szczególnie ważne dla mojej tożsamości i decyzji politycznych.

Kwestionariusz umożliwił badanie tych dychotomii na trzech poziomach: poznawczym, behawioralnym i emocjonalnym⁵².

W każdym z pomiarów zastosowano identyczną procedurę. Na wstępie – po wyrażeniu zgody na udział w badaniu – uczestników poproszono o przekazanie podstawowych informacji o sobie (płci, wieku, kierunku studiów) oraz wskazanie swojego zainteresowania historią i polityką. Następnie wypełnili pierwszą wersję kwestionariusza postaw⁵³, kwestionariusz potrzeby poznawczego domknięcia⁵⁴ oraz test wiedzy. Po zakończeniu tej części zaprezentowano im jeden z trzech filmów, w zależności od warunku, do którego zostali przypisani. Potem zostali poproszeni o poinformowanie o zainteresowaniu filmem, wywołanym poruszeniem, skupieniem w czasie oglądania i trudnościach, które im sprawił jego odbiór (na siedmiostopniowej skali Likerta) oraz odpowiedzenie na cztery proste pytania, dotyczące treści wspólnych dla trzech wersji filmu. Kolejnym etapem było napisanie krótkiego tekstu informacyjnego lub perswazyjnego, zgodnie z warunkiem, do którego zostali przypisani. Na końcu wypełniali drugą wersję kwestionariusza postaw (test). Całość badania nie przekraczała 45 minut. Po siedmiu dniach od zakończenia pomiaru przekazaliśmy uczestnikom informację o możliwości podpisania petycji do prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie objęcia patronatem obchodów rocznicy obławy augustowskiej. Poparcie petycji lub jego brak były dla nas wskaźnikiem zachowania w świecie rzeczywistym.

Nim przejdziemy do szczegółowych wyników badań, warto omówić ogólne ich rezultaty. W teście zapamiętywania informacji, zaprezentowanych w filmie, uczestnicy przeciętnie uzyskali 3,62 pkt (na 4 możliwe). Najlepiej zapamiętywano miejsce zdarzeń (średnio: 0,97 pkt), nieco słabiej nazwę formacji bohatera opowieści (0,93 pkt) i nazwisko bohatera (0,91 pkt), wyraźnie najslabiej zaś liczbę ofiar represji (0,80 pkt). Minimalnie wyższy wynik uzyskali mężczyźni (3,65 pkt) niż kobiety (3,61 pkt), a wiek uczestników nie miał tu znaczenia. Najwyższe średnie wyniki w teście uzyskali studenci farmacji (3,89 pkt), bezpieczeństwa wewnętrznego (3,86 pkt) i kognitywistyki (3,83 pkt), najniższe zaś – pracy społecznej (3,30 pkt), biotechnologii (3,33 pkt), matematyki i informatyki (3,40 pkt), dziennikarstwa (3,43 pkt) i zarządzania (3,46 pkt), co wskazuje na brak wyraźnych różnic między kierunkami ścisłymi a społecznymi. Ponadto nie zaobserwowaliśmy związku między wynikiem testu a poziomem wiedzy historycznej oraz zainteresowaniem historią i polityką.

Przeciętny wynik uczestnika w pierwszym pomiarze postaw (przed manipulacją eksperymentalną) wyniósł 73,90 pkt (na 117 możliwych), co wskazuje na umiarkowane wsparcie polskich studentów dla polityki historycznej oraz roli historii w życiu społecznym i politycznym. Nieco bardziej przychylni byli mężczyźni (76,30 pkt) niż kobiety (73,18 pkt), a także uczestnicy w wieku poniżej 23 lat – choć w przypadku wieku spadek poparcia nie był liniowy. Najwyższy przeciętny wynik uzyskali studenci stosunków

⁵² G. Böhner, M. Wänke, *Postawy i zmiana postaw*, Gdańsk 2004, s. 17–18.

⁵³ Uczestnicy losowo przydzieleni zostali do wersji A lub wersji B jako pierwszej.

⁵⁴ M. Kossowska, *Różnice indywidualne w potrzebie poznawczego domknięcia*, „Przegląd Psychologiczny” 2003, nr 46, s. 355–375.

międzynarodowych (79,42 pkt), finansów i rachunkowości (77,61 pkt), bezpieczeństwa wewnętrznego (76,98 pkt) i dziennikarstwa (76,27 pkt), a najniższy – pedagogiki (65,39 pkt), matematyki i informatyki (65,80 pkt) oraz zarządzania (65,93 pkt). Uzyskane wyniki wskazują na wyraźny związek postaw z zainteresowaniem historią: uczestnicy zdecydowanie nią zainteresowani uzyskali 85,75 pkt, zainteresowani – 84,79 pkt, raczej zainteresowani – 80,90 pkt, ani zainteresowani, ani niezainteresowani – 73,13 pkt, raczej niezainteresowani – 70,26 pkt, niezainteresowani – 62,61 pkt, a zdecydowanie niezainteresowani – 59,59 pkt. Nieco mniej wyraźny był związek z zainteresowaniem polityką, a osoby z większą wiedzą historyczną (6 i więcej na 11 pkt możliwych w teście) przejawiały raczej pozytywne nastawienie do opowiadania przez państwo o przeszłości.

W pomiarze przeprowadzonym po manipulacji eksperymentalnej uzyskaliśmy przeciętny wynik 75,82 pkt, a więc przesunięcie postaw w kierunku raczej pozytywnych (wzrost o 2,60 proc.⁵⁵). Zmniejszyła się różnica między mężczyznami (76,82 pkt) a kobietami (75,52 pkt) i wciąż nie obserwowaliśmy związku między wiekiem a rezultatem pomiaru. Najwyższe przeciętne wyniki uzyskali ponownie studenci stosunków międzynarodowych (81,18 pkt), a także farmacji (79,68 pkt), kognitywistyki (79,67 pkt), bezpieczeństwa wewnętrznego (79,19 pkt), finansów i rachunkowości (78,11 pkt) oraz dziennikarstwa (76,81 pkt), najniższe – matematyki i informatyki (66,00 pkt) oraz pedagogiki i zarządzania (po 69,00 pkt). Potwierdził się (a nawet wzmocnił) związek między postawami a zainteresowaniem historią, przy czym jedynie w grupie zdecydowanie nią niezainteresowanej nastąpił spadek wsparcia, a największy wzrost wystąpił wśród uczestników zdecydowanie zainteresowanych (dla których przeciętna wyniosła 90,00). Podobnie jak w pierwszym pomiarze, ujawniły się związki między postawami a zainteresowaniem polityką oraz poziomem wiedzy o zbrodniach komunistycznych, które miały pozytywny wpływ na wsparcie polityki historycznej.

Jak wspomnieliśmy, ogólnie w całej próbie wynik pomiaru postaw wzrósł o 2,60 proc. Jednak bardziej prawdopodobne było, że wystąpił on u uczestników z niższym wynikiem w pierwszym pomiarze (bardzo niskie: 6,60 proc., niskie: 3,48 proc., przeciętne: 2,59 proc., wysokie: 0,08 proc. i bardzo wysokie: – 0,25 proc.⁵⁶), co oznacza, że silniejsze było oddziaływanie opowieści na osoby, które nie były od początku przekonane o zasadności realizowania polityki historycznej przez państwo. Większy wzrost poparcia zaobserwowaliśmy u kobiet (3,20 proc.) niż mężczyzn (0,69 proc.), a wiek nie miał wpływu na zmianę postaw. Najmniej podatni na wpływ narracji byli studenci matematyki i informatyki (0,30 proc.), ekonomii (0,40 proc.), finansów i rachunkowości (0,64 proc.), dziennikarstwa (0,71 proc.), filologii (0,72 proc.) i biotechnologii (0,80 proc.), nieco bardziej stosunków międzynarodowych (2,22 proc.) i bezpieczeństwa wewnętrznego (2,87 proc.), najbardziej zaś zarządzania (4,66 proc.), kognitywistyki (5,52 proc.), pedagogiki (5,52 proc.), pracy socjalnej (6,00 proc.) i farmacji (6,32 proc.). Zaobserwowaliśmy, że najkorzystniejsza zmiana postaw dotyczyła uczestników zdecydowanie zainteresowanych historią i polityką oraz niezainteresowanych, podczas gdy spadek wsparcia

⁵⁵ Różnica między wynikami pierwszego i drugiego pomiaru postaw była istotna statystycznie dla $p = 0,09$ ($T = 1,96$).

⁵⁶ Grupy wyznaczone zostały na podstawie kwintyli w pierwszym pomiarze postaw.

wystąpił jedynie w grupie zdecydowanie niezainteresowanej. Podobnie – w przypadku wiedzy historycznej – największy wzrost wystąpił u osób z największą wiedzą (7 i więcej na 11 pkt możliwych) i w grupie z wynikiem 2 pkt, zaś spadek (–10,88 proc.) miał miejsce wśród uczestników o najmniejszej wiedzy (poniżej 2 pkt).

Jedynie czterech spośród 348 uczestników⁵⁷ zdecydowało się podpisać petycję do prezydenta. Tak niskie zaangażowanie badanych w działanie nie pozwala na postawienie wiążących hipotez teoretycznych i wskazuje na wysoką bierność polskich studentów (co potwierdzają także szczegółowe wyniki pomiaru postaw, w których można dostrzec, że choć popierają oni prowadzenie polityki historycznej przez państwo, to ogólnie nie wyrażają chęci uczestniczenia w upamiętnianiu przeszłości). Wspólną charakterystyką czwórki, która poparła petycję, było bardzo wysokie poparcie dla polityki historycznej zarówno w pierwszym, jak i w drugim pomiarze oraz przynajmniej umiarkowane zainteresowanie polityką (niekoniecznie historią). Były to też osoby o nieco wyższym niż przeciętny wyniku w teście wiedzy. Płeć, wiek i kierunek studiów nie miały wpływu na zachowanie uczestników badań.

Emocje a oddziaływanie narracji polityki historycznej

Przypomnijmy, w badaniach eksperymentalnych wykorzystaliśmy jedną narrację w trzech wersjach emocjonalnych: neutralnej (N), z dodatkowymi inspiracjami dumy (D) oraz z dodatkowymi wzbudzeniami żalu z powodu straty (Ż). Interesujące jest, że uczestnicy uznali pierwszą z nich za najbardziej poruszającą (tabela 1), a także najbardziej interesującą; zmusiła odbiorców do najmniejszego wysiłku i spowodowała ich największe skupienie w czasie oglądania. Pokazuje to, że wersja neutralna (a więc w pewnym stopniu imitująca sposób opisu charakterystyczny dla narracji naukowej) była w ocenie badanych najatrakcyjniejsza – choć, naszym zdaniem, głównie z powodu braku ich przyzwyczajenia do emocjonalnego sposobu odpowiadania o wydarzeniach przeszłości.

Tabela 1. Różnice w średnich wynikach zmiennych kontrolnych dla różnych wariantów opowieści oraz istotność statystyczna zaobserwowanych różnic

Zmienna	Wersja opowieści (średni wynik w siedmiostopniowej skali Likerta)			Analiza wariancji	
	N	D	Ż	F	wartość-p
Poruszenie	4,99	4,50	4,42	5,69	<0,01
Zainteresowanie	5,39	4,94	4,62	0,71	0,49
Wysiłek	2,32	2,40	2,51	17,62	<0,01
Skupienie	5,76	5,34	5,33	4,39	0,02

⁵⁷ Szesnaścioro uczestników nie przekazało nam danych kontaktowych, które pozwoliłyby przekazać im informację o petycji, co oznacza, że zostali potraktowani w badaniu jako odrębna grupa.

Nie jest zaskoczeniem, że wersja z dodatkowymi wzbudzeniami emocji pozytywnych wywołała u uczestników najsilniejsze poczucie dumy, z dodatkowymi inspiracjami emocji negatywnych zaś – najsilniejsze odczuwanie żalu z powodu straty (tabela 2). Mniej oczywiste jest, że wersja neutralna wywołała najsilniejsze aktywizujące emocje negatywne – gniew, pogardę i obrzydzenie – oraz najsilniejsze poczucie winy i wstydu. A więc, choć wersje emocjonalne były – w opinii uczestników badań – mniej interesujące, to (w szczególności film inspirujący u odbiorców dumę) miały korzystniejszy wpływ na badanych oraz pozwalały na wzbudzanie emocji w sposób bardziej kontrolowany (a więc zgodny z założeniami opowiadającego).

Tabela 2. Różnice w średnich wynikach deklarowanej reakcji emocjonalnej dla trzech wariantów opowieści oraz istotność statystyczna zaobserwowanych różnic (źródło własne)

Deklarowana emocja	Wersja opowieści (średni wynik w siedmiostopniowej skali Likerta)			Analiza wariancji	
	N	D	Ż	F	Wartość-p
Duma	3,66	4,76	3,41	23,13	<0,01
Żal	4,33	4,04	4,40	1,69	0,19
Gniew	3,64	3,27	3,40	1,35	0,26
Pogarda	3,31	2,78	3,08	3,08	0,05
Obrzydzenie	2,83	2,26	2,62	4,88	<0,01
Poczucie winy	2,15	1,95	2,09	0,98	0,38
Wstyd	2,07	1,93	2,05	0,54	0,59

Również w przypadku zapamiętywania informacji przedstawionych w filmie najlepszy przeciętny wynik uzyskała grupa przypisana do warunku neutralnego (tabela 3). Jednak różnica ta wynikała głównie ze znacznie lepszego zapamiętywania liczby ofiar represji przez uczestników oglądających pierwszą wersję filmu, podczas gdy w pytaniu o formację zbrojną bohatera opowieści korzystniej wypadły obie wersje emocjonalne. W pytaniach o nazwisko bohatera i miejsce zdarzeń nie zaobserwowaliśmy istotnych różnic między warunkami.

Istotniejsze – z perspektywy założeń projektu – były różnice w zmianie postaw uczestników wobec polityki historycznej i znaczenia przeszłości. W warunku neutralnym przeciętny wynik wzrósł o 2,34 pkt, co oznaczało zmianę o 3,10 proc. W warunku z dodatkowymi inspiracjami dumy był wyższy o 2,59 pkt, a więc zmienił się o 3,54 proc. W warunku z dodatkowymi wzbudzeniami żalu wzrost wyniósł jedynie 0,83 pkt, co oznaczało zmianę o 1,15 proc.⁵⁸ Narracja o charakterze neutralnym najmniej

⁵⁸ Jednoczynnikowa analiza wariancji wskazuje także na znaczącą zmianę istotności statystycznej różnic wyników kwestionariusza postaw – w przypadku pierwszego pomiaru (przed obejrzeniem filmu) war-

Tabela 3. Różnice w średnich wynikach testu zapamiętywania informacji dla trzech wariantów opowieści oraz istotność statystyczna zaobserwowanych różnic

Zapamiętywanie	Wersja opowieści (średni wynik w teście zapamiętywania)			Analiza wariancji	
	N	D	Ż	F	Wartość-p
Liczba ofiar	0,88	0,75	0,78	3,31	0,04
Formacja zbrojna	0,90	0,95	0,95	1,61	0,21
Nazwisko bohatera	0,91	0,93	0,91	0,14	0,87
Miejsce zdarzeń	0,98	0,97	0,97	0,41	0,66
Wynik testu	3,67	3,60	3,60	0,40	0,67

sprzyjała radykalnej modyfikacji postaw – wśród wzrostów poparcia o co najmniej 20 proc. 9 osób przypadło na ten warunek, 15 na opowieść z dumą, 10 zaś na opowieść z żalem; z kolei, wśród spadków poparcia o co najmniej 20 proc. było to odpowiednio 3, 6 i 9 osób.

Przyjrzyjmy się dziesięciu wybranym pozycjom w kwestionariuszu postaw. W przypadku stwierdzenia, że „historia jest jednym z najważniejszych przedmiotów w szkole, gdyż pomaga w wychowaniu świadomych obywateli”, wzrost wystąpił tylko po obejrzeniu filmu inspirującego dumę (N: -2,03 proc.; D: 3,11 proc.; Ż: -10,64 proc.). W odniesieniu do preferowania wsparcia z podatków projektu historycznego, nie zaś rozwoju infrastruktury sportowej wzrost miał miejsce we wszystkich trzech grupach, jednak najsilniejszy był w warunku neutralnym (N: 12,15 proc.; D: 7,42 proc.; Ż: 4,09 proc.). Chęć uczestniczenia w debacie organizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej wzrosła (minimalnie) tylko w przypadku inspiracji dumy (N: 0,00; D: 0,47 proc.; Ż: -12,74 proc.). We wszystkich grupach wzrosło poparcie dla wydzielenia specjalnej puli pieniędzy na finansowanie badań nad historią Polski w XX w., nawet kosztem innych tematów badań (N: 4,00 proc.; D: 4,79 proc.; Ż: -13,24 proc.).

Poparcie dla stwierdzenia, że „upamiętnianie ważnych wydarzeń historycznych jest kluczowe dla poczucia wspólnoty narodowej, nawet jeśli wiąże się z narzuceniem jednej wizji przeszłości”, także zwiększyło się jedynie po obejrzeniu drugiego filmu (N: -4,81 proc.; D: 6,51 proc.; Ż: -2,95 proc.). W przypadku deklarowanej dumy z patrzenia na pomniki polskich bohaterów, nawet jeśli nie byli postaciami bez skazy, spadło tylko w warunku z żalem (N: 2,81 proc.; D: 7,90 proc.; Ż: -6,16 proc.), choć równocześnie to w tej właśnie grupie wzrosło wsparcie dla fundowania nowych pomników (N: -3,52 proc.; D: -2,34 proc.; Ż: 13,20 proc.). Obecność dodatkowych wzbudzeń

tość p równa była 0,24, a F = 1,45, podczas gdy w kolejnym pomiarze (po obejrzeniu filmu) wartość p spadała do 0,09, a F = 2,36.

emocji pozytywnie wpływała na preferowanie przez uczestników większego udziału programów historycznych w ofercie telewizji publicznej (N: 0,00 proc.; D: 7,65 proc.; \bar{Z} : 15,67 proc.), a tylko badani w warunku z dumą przychylniej odnieśli się do pomysłu wypłacania z budżetu państwa specjalnych dodatków dla kombatantów Armii Krajowej (N: -2,53 proc.; D: 4,38 proc.; \bar{Z} : -2,96 proc.). Narracja o charakterze neutralnym najmocniej wpływała na poparcie stwierdzenia, że „bohaterowie z przeszłości powinni być stawiani za wzór postaw obywatelskich, nawet jeśli wybór postaci powodowałby kontrowersje” (N: 22,18 proc.; D: 4,83 proc.; \bar{Z} : 8,19 proc.).

Zaskakujące jest to, że spośród czterech uczestników, którzy zdecydowali się udzielić poparcia petycji skierowanej do prezydenta, dwie osoby obejrzały wcześniej film z dodatkowymi inspiracjami żalu, a po jednej pozostałe wersje. Jednak ze względu na nieznaczne wsparcie inicjatywy przez badanych nie sposób ocenić, czy to właśnie smutek był czynnikiem motywującym działanie, czy była to kwestia przypadkowej dystrybucji osób chętnych do zaangażowania politycznego. Wyniki dla pozostałych dwóch zmiennych niezależnych sugerują bowiem, że wzbudzenie żalu było najmniej korzystną strategią, która przynosiła najłagodniejszą zmianę postaw oraz nie redukowała negatywnych skutków opowiadania o trudnych wydarzeniach, którymi niewątpliwie są wzbudzenia aktywizujących emocji negatywnych, mogących prowadzić do niekontrolowanej agresji lub uprzedzeń.

Zaangażowanie a oddziaływanie narracji polityki historycznej

W badaniach eksperymentalnych wykorzystaliśmy zadanie, którego celem nie było wywołanie zaangażowania odbiorcy (Z0), oraz takie, którego efektem było niskie zaangażowanie uczestników badania (Z1), jednak w przypadku 19 badanych napisany tekst perswazyjny został ukierunkowany przeciwko sugerowanej tezie, co pozwala przyjąć, że zostało wzbudzone zaangażowanie odwrócone (Z9). Z uwagi na to, że pomiar zmiennych kontrolnych (poruszenie, wysiłek, zainteresowanie i skupienie) oraz ocena wywołanych emocji zostały przeprowadzone przed zadaniem angażującym, istotne jest, że nie stwierdzono istotnych różnic między grupami przypisanymi do poszczególnych warunków. W przypadku uczestników, u których wystąpiło zaangażowanie odwrócone, widoczne było wyraźnie niższe zainteresowanie, większy wysiłek i słabsze wzbudzenie emocji, a także nieco niższe skupienie i poruszenie, co częściowo tłumaczy perswazję przeciwko sugerowanej tezie.

W pomiarze zapamiętywania również nie stwierdzono istotnych różnic między badanymi przypisanymi do warunku bez zaangażowania (średnio: 3,62 pkt) a uczestnikami warunku z niskim zaangażowaniem (średnio: 3,68 pkt). Ponadto, różnice między tymi grupami nie wystąpiły w przeciętnym wyniku dla poszczególnych zagadnień: imienia i nazwiska bohatera, nazwy jego formacji zbrojnej, liczby ofiar i miejsca zdarzeń. Interesujące jest, że studenci, u których zaobserwowaliśmy odwrócone zaangażowanie, odpowiadali na pytania znacznie gorzej (średnio: 3,16 pkt), szczególnie problem mając ze wskazaniem liczby ofiar represji (przeciętnie: 0,63 pkt). Jest to tym ciekawsze, że w teście wiedzy uzyskiwali oni tylko nieco niższy wynik od pozostałych uczestników (Z0: 4,42; Z1: 4,36; Z9: 4,26), co wyklucza proste wyjaśnienie brakiem chęci pogłębiania wiedzy historycznej.

Znacznie istotniejsze były wyniki uzyskane dzięki zastosowaniu dwóch pomiarów postaw uczestników wobec polityki historycznej i przeszłości. Wśród badanych, którzy zostali poproszeni o napisanie krótkiego tekstu perswazyjnego, nastąpił średni wzrost wyniku o 2,57 pkt, co oznaczało zmianę o 3,42 proc. W grupie, w której nie było wzbudzone zaangażowanie, był on niższy i wyniósł przeciętnie 1,75 pkt, czyli 2,37 proc.⁵⁹ Z kolei wśród uczestników, u których zaobserwowaliśmy odwrócone zaangażowanie, poparcie spadło średnio o 2,00 pkt, czyli o 3,19 proc. Zarówno obecność, jak i brak zaangażowania sprzyjały radykalnej zmianie postaw w zbliżonym stopniu – dotyczyło to zarówno wzrostu o 20 proc. i więcej (Z0: 16; Z1: 16; Z9: 1), jak i spadku o 20 proc. i więcej (Z0: 7; Z1: 8; Z9: 3).

Przyjrzyjmy się dziesięciu przykładom, które zostały omówione w kontekście wykorzystania różnych emocji⁶⁰. Zarówno w przypadku uczestników, u których nie wzbudzano zaangażowania, jak i wśród tych, u których je wzbudzano, wystąpił spadek poparcia dla stwierdzenia, że historia jest jednym z najważniejszych przedmiotów w szkole (Z0: -1,41 proc.; Z1: -1,57 proc.). Wzrost chęci wsparcia z podatków projektu historycznego, a nie dotyczącego infrastruktury sportowej silniejszy był u badanych, których poproszono o napisanie tekstu perswazyjnego (Z0: 5,51 proc.; Z1: 9,64 proc.), choć to w tej grupie znacząco spadła chęć wzięcia udziału w debacie organizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej (Z0: 1,10 proc.; Z1: -10,90 proc.). Jednak to właśnie studenci przypisani do warunku z niskim zaangażowaniem znacznie przychylniej odnieśli się w drugim pomiarze do wydzielenia specjalnej puli pieniędzy na finansowanie badań nad najnowszą historią Polski (Z0: 0,00 proc.; Z1: 13,37 proc.).

Poparcie dla stwierdzenia, że „upamiętnianie ważnych wydarzeń historycznych jest kluczowe dla poczucia wspólnoty narodowej, nawet jeśli wiąże się z narzuceniem jednej wizji przeszłości”, nieznacznie wzrosło tylko wśród uczestników, którzy napisali tekst perswazyjny (Z0: -2,58 proc.; Z1: 0,57 proc.). Miało to także miejsce w przypadku deklarowanej dumy z patrzenia na pomniki polskich bohaterów (Z0: 0,00 proc.; Z1: 4,78 proc.) i fundowania nowych pomników (Z0: -0,24 proc.; Z1: 2,09 proc.). Z kolei brak zaangażowania odbiorcy przyniósł korzystniejszy wpływ na zmianę postaw wobec większego udziału programów historycznych w ofercie telewizji publicznej (Z0: 7,51 proc.; Z1: 4,66 proc.) i pomysłu wyłączenia z budżetu państwa specjalnych dodatków dla kombatantów Armii Krajowej (Z0: 2,45 proc.; Z1: -5,35 proc.). Tymczasem w obu warunkach znacząco wzrosło poparcie dla stwierdzenia, że „bohaterowie z przeszłości powinni być stawiani za wzór postaw obywatelskich, nawet jeśli wybór postaci powodowałby kontrowersje” (Z0: 14,16 proc.; Z1: 12,03 proc.).

Przeprowadzone przez nas badanie zachowania uczestników nie wykazało żadnej różnicy między brakiem zaangażowania a niskim zaangażowaniem. Choć obec-

⁵⁹ Wykorzystanie testu U Manna-Whitneya pozwoliło stwierdzić, że różnica między wynikami drugiego pomiaru postaw grup z brakiem zaangażowania i jego niskim poziomie była istotna statystycznie dla $p = 0,23$; $Z = 1,21$, tymczasem dla pierwszego pomiaru różnica była istotna statystycznie dla $p = 0,45$; $Z = 0,76$.

⁶⁰ Ze względu na niewielką liczbę uczestników, którzy doświadczyli odwróconego zaangażowania (i wynikający z niej zbyt wysoki wpływ różnic indywidualnych na średni wynik pomiaru), w tej części zostaną omówione wyniki wyłącznie dla zaplanowanych warunków: Z0 i Z1.

ność czynu angażującego miała znaczenie dla zmiany postaw odbiorców, to nie była ona wystarczająco silnym czynnikiem, aby wpływać na zachowanie. Prawdopodobnie oznacza to, że wykorzystany przez nas sposób angażowania badanych był zbyt słaby, żeby wywołać trwałą tendencję do podjęcia działania zgodnego z kierunkiem naszego oddziaływania. Nie wyklucza to jednak, że w przypadku zastosowania wysokiego stopnia zaangażowania (np. publicznego odczytania napisanego tekstu perswazyjnego) nie zaobserwowalibyśmy istotnej różnicy między warunkami. Z pewnością w tym kierunku podążać będą projektowane przez zespół kolejne badania nad rolą zaangażowania w skuteczności oddziaływania narracji polityki historycznej.

Wnioski końcowe

Przeprowadzone przez zespół badania eksperymentalne pokazują, że na przykładzie tak niewielkiego oddziaływania narracji polityki historycznej, jaką jest obejrzenie krótkiego filmu i napisanie krótkiego tekstu, można zaobserwować wpływ wzbudzenia emocji i zaangażowania na efektywność opowiadania o przeszłości. Omówione powyżej wyniki pomiarów z udziałem 364 studentów z Torunia i Bydgoszczy czynią sformułowane wcześniej hipotezy teoretyczne bardziej prawdopodobnymi. Wzbudzenie odmiennych emocji może przynosić inny skutek, przy czym wykorzystanie emocji pozytywnych (dumy) zdaje się mieć najkorzystniejszy wpływ na odbiorcę. Ponadto, już przy zastosowaniu słabego czynu angażującego uczestnika w opowiadanie narracji, zaobserwowaliśmy nieco silniejsze wsparcie dla prowadzenia przez państwo polityki historycznej oraz roli przeszłości w życiu społecznym i politycznym kraju. Dopiero kolejne badania pozwolą zweryfikować, czy mocniejsze zaangażowanie odbiorcy może wpłynąć na trwałą zmianę jego zachowania.

Uzyskane wyniki mają istotny walor aplikacyjny. Po pierwsze, pokazują, że inspirowanie emocji przez narratora nie wpływa negatywnie na ocenę opowieści oraz jej walor edukacyjny, pozwalając równocześnie na jej silniejsze oddziaływanie na postawy i przekonania odbiorców. Po drugie, najkorzystniejsze rezultaty przynosi wzbudzenie u odbiorców dumy (choć oceniane jest przez odbiorców jako nieco mniej interesujące i poruszające), co pozwala sądzić, że to właśnie emocje pozytywne – w szczególności wobec ich znaczenia dla dobrostanu i rozwoju człowieka – powinny być wykorzystywane w opowiadaniu przez państwo o przeszłości. Po trzecie, wprowadzenie (nawet niezwykle prostego) czynu angażującego odbiorcę – a więc skłonienie go do stworzenia więzi między nim i treścią narracji – powinno się stać dobrą praktyką w realizowaniu polityki historycznej. Po czwarte, wyniki sugerują umiarkowane znaczenie „przekonywania przekonanych”, a zarazem wskazują, że priorytetem powinna być popularyzacja narracji wśród obywateli, którzy nie cechują się wysokim zainteresowaniem przeszłością, gdyż to właśnie w ich przypadku efekt oddziaływania jest najbardziej widoczny. Po piąte jednak, to właśnie uczestnicy o wysokim zainteresowaniu polityką i historią oraz silniejszym wsparciu dla prowadzenia polityki historycznej byli bardziej skłonni do działania w kierunku zgodnym z narracją, co pokazuje, że właśnie tę grupę opowiadanie przez państwo o przeszłości skłonić może do większego zaangażowania w aktywność obywatelską.

Zaprezentowane w artykule hipotezy teoretyczne oraz wyniki przeprowadzonych badań eksperymentalnych skłaniają do refleksji nad sposobem realizowania polityki historycznej w Polsce. Poczynione przez nas obserwacje pozwalają sądzić, że ukierunkowanie opowieści na wzbudzanie emocji pozytywnych (zwłaszcza dumy) oraz inspirowanie zaangażowania odbiorców pozwoliłoby na skuteczniejsze oddziaływanie na społeczeństwo, a zarazem wzmocniłoby rolę pamięci o przeszłości w życiu publicznym. Tym samym potencjalne korzyści wynikające z wdrożenia – opartych na zgromadzonych danych – sugestii aplikacyjnych można uznać za znaczące. Najważniejszą z nich mogłoby być przełamanie powszechnej w młodym pokoleniu Polaków niechęci do historii i zwiększenie zainteresowania narracjami polityki historycznej wśród obywateli obecnie im niechętnym.

ANEKS 1

Wersja A kwestionariusza postaw wobec polityki historycznej i roli przeszłości w życiu politycznym

Lp.	Pytanie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie zgadzam się	Raczej się nie zgadzam	Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam	Raczej się zgadzam	Zgadzam się	Zdecydowanie się zgadzam
1.	Odwiedzanie miejsc pamięci narodowej wiąże się u mnie z silnymi emocjami.	1	2	3	4	5	6	7
2.	Upamiętnianie wydarzeń ważnych dla historii Polski jest kluczowe dla poczucia wspólnoty narodowej, nawet jeśli wiąże się to z narzuceniem jednej wizji przeszłości.	1	2	3	4	5	6	7
3.	Mogąc wybrać, chętniej przeznaczyłbym pieniądze z moich podatków na projekt o tematyce historycznej niż na projekt dotyczący infrastruktury sportowej.	1	2	3	4	5	6	7
4.	Wydzielanie specjalnej puli pieniędzy na badania naukowe nad historią Polski w XX w. jest słuszne, nawet jeśli dzieje się to kosztem innych tematów badań.	1	2	3	4	5	6	7

Lp.	Pytanie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie zgadzam się	Raczej się nie zgadzam	Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam	Raczej się zgadzam	Zgadzam się	Zdecydowanie się zgadzam
5.	Mało interesują mnie filmy dokumentalne o historii Polski.	1	2	3	4	5	6	7
6.	Państwo powinno być zainteresowane rozwiązaniem niewyjaśnionych wydarzeń historycznych, nawet jeśli pogarsza to stosunki z innymi krajami.	1	2	3	4	5	6	7
7.	Bohaterowie z przeszłości powinni być stawiani za wzór postaw obywatelskich, nawet jeśli wybór postaci powodowałby kontrowersje.	1	2	3	4	5	6	7
8.	W szkole powinno się poświęcić czas na poznanie szkolnych patronów, nawet kosztem innych zajęć.	1	2	3	4	5	6	7
9.	Stawianie pomników dotyczących ważnych wydarzeń historycznych jest dobrym, choć sporym wydatkiem.	1	2	3	4	5	6	7
10.	Zwiedzanie wystaw historycznych w muzeach skłania mnie do refleksji i zadumy nad historią Polski.	1	2	3	4	5	6	7
11.	Ożywiam się, czytając lub słuchając o sławnych bitwach w historii Polski.	1	2	3	4	5	6	7
12.	Państwo powinno wypłacać kombatanom Armii Krajowej specjalne dodatki do emerytur.	1	2	3	4	5	6	7
13.	Sądzę, że na historię w szkole powinno się poświęcać więcej godzin, nawet kosztem innych przedmiotów.	1	2	3	4	5	6	7
14.	Pomimo kosztów, rocznice ważnych dla historii Polski wydarzeń powinny być uroczystie obchodzone.	1	2	3	4	5	6	7

15.	Programy o tematyce historycznej powinny stanowić pokaźny procent programów w telewizji publicznej, mimo że niekoniecznie generują dochody.	1	2	3	4	5	6	7
16.	Częściej oglądałabym/oglądałbym telewizyjne programy informacyjne, jeśli poświęcałyby one więcej miejsca na tematykę historyczną.	1	2	3	4	5	6	7
17.	Jeśli zdarzy mi się obejrzeć uroczystości związane z wydarzeniami historycznymi, odbieram je bez emocji.	1	2	3	4	5	6	7

Pytania odwrócone: 5 i 17.

ANEKS 2

Wersja B kwestionariusza postaw wobec polityki historycznej i roli przeszłości w życiu politycznym

Lp.	Pytanie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie zgadzam się	Raczej się nie zgadzam	Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam	Raczej się zgadzam	Zgadzam się	Zdecydowanie się zgadzam
1.	Odczuwam dumę, patrząc na pomniki postawione polskim bohaterom narodowym, mimo że najczęściej nie byli postaciami bez skazy.	1	2	3	4	5	6	7
2.	Historia jest jednym z najważniejszych przedmiotów nauczanych w szkole, ponieważ pomaga w wychowaniu świadomych obywateli.	1	2	3	4	5	6	7
3.	Pomimo kosztów, rocznice ważnych dla historii Polski wydarzeń powinny być upamiętniane w sposób „czynny”, np. poprzez organizowanie wycieczek czy gier miejskich.	1	2	3	4	5	6	7

Lp.	Pytanie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie zgadzam się	Raczej się nie zgadzam	Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam	Raczej się zgadzam	Zgadzam się	Zdecydowanie się zgadzam
4.	Utrzymywanie państwowych instytucji zajmujących się dokumentowaniem polskiej historii jest zasadne, nawet jeśli pieniędzy miałyby nie starczyć na inne cele.	1	2	3	4	5	6	7
5.	Z zainteresowaniem oglądam filmy o tematyce historycznej emitowane przez telewizję publiczną.	1	2	3	4	5	6	7
6.	Żałuję, że wiele spraw z najnowszej historii Polski pozostaje wciąż niewyjaśnionych.	1	2	3	4	5	6	7
7.	Pomniki poświęcone ważnym postaciom z historii Polski stojące na ulicach są mi obojętne.	1	2	3	4	5	6	7
8.	Państwo powinno finansować z podatków powstawanie muzeów o tematyce historycznej, nawet jeśli koszty ich budowy i utrzymania miałyby być spore.	1	2	3	4	5	6	7
9.	Urzednicy państwowi wyższego szczebla powinni uczestniczyć w obchodach rocznic ważnych wydarzeń historycznych, nawet jeśli chwilowo odciągnęłoby ich to od innych obowiązków.	1	2	3	4	5	6	7
10.	Wolałbym/wolałabym uczestniczyć w obchodach święta narodowego, niż pójść na spacer do parku.	1	2	3	4	5	6	7
11.	To ważne, aby uczestniczyć w obchodach rocznic ważnych wydarzeń historycznych, nawet jeśli jest się zapracowanym lub zajęтым.	1	2	3	4	5	6	7
12.	Oprócz edukacji szkolnej, państwo powinno dodatkowo finansować upowszechnianie wiedzy historycznej pomimo kosztów, jakie to generuje.	1	2	3	4	5	6	7

13.	Chętnie poszedłbym/poszłabym na debatę organizowaną przez Instytut Pamięci Narodowej (IPN).	1	2	3	4	5	6	7
14.	Polski rząd powinien starać się o upamiętnienie wydarzeń i miejsc ważnych dla polskiej historii, nawet jeśli może powodować to spory z innymi państwami.	1	2	3	4	5	6	7
15.	Smuci mnie brak upamiętnienia polskich bohaterów z przeszłości.	1	2	3	4	5	6	7
16.	Wolałbym/wolałabym przeczytać dodatek historyczny do gazety niż dodatek na inny temat.	1	2	3	4	5	6	7
17.	Gdy czytam lub słucham o polskich bohaterach z przeszłości, pozostają obojętny/obojętna.	1	2	3	4	5	6	7

Pytania odwrócone: 7 i 17.

Słowa kluczowe: polityka historyczna, zaangażowanie, emocje, narracje pamięci

Patryk Wawrzyński (ur. 1987) – doktor, pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, *visiting fellow* Uniwersytetu Kapsztadzkiego (RPA). Zajmuje się polityką historyczną, narracjami pamięci i mitologią polityczną, autor książki *Prezydent Lech Kaczyński. Narracje niedokończone* (2012).

Emotions, Commitment and Effectiveness of the Government's Remembrance Policy. Results of an Experimental Study

The paper presents results of the experimental study on the role of commitment and emotions in an influence of remembrance narratives. It offers brief theoretical introduction to the government's remembrance policy and its main features and then it compares these hypotheses with experimental observations. The study shows how manipulations of commitment and emotions influence memorization of information, change of attitudes towards the remembrance and behavior in real-life. Moreover, the paper discusses results of participant's self-assessment after an exposition to a narrative and their evaluation of its contents. As the result, theoretical considerations and research results enabled authors to present final conclusions and to state five new theoretical hypotheses on the impact of commitment and emotions on the effectiveness of remembrance story-telling.

Key words: government's remembrance policy, commitment, emotions, remembrance narratives